



KRONIKA.

Komisya antropologiczna Akademii Umiejętności w Krakowie, zajmująca się badaniami antropologicznymi, archeologią przedhistoryczną i etnologią wydała w roku 1904 tom VII Materiałów antropologiczno-archeologicznych i etnograficznych z 13 tablicami i 6 rycinami w tekście, o 365 str. druku. Na dorocznym publicznym posiedzeniu Akademii Umiejętności w Krakowie, jakie się odbyło dnia 20. maja b. r. sekretarz generalny Akademii przedstawił czynności tej komisji za czas od kwietnia 1904. r. do kwietnia 1905. r. jak następuje:

Komisya antropologiczna otrzymała do działu czysto antropologicznego 2 prace Dra Juliana Talko-Hryncewicza p. t.: »Mieszkańcy Wilna z drugiej połowy XVI. i początków XVII. stulecia«, oraz »Muslimowie czyli t. zw. Tatarzy litewscy«, zarys antropologo-etnologiczny.

W dziale archeologii przedhistorycznej prowadzili pp. Maryan Wawrzeniecki i Szczęsny Jastrzębowski dalsze poszukiwania archeologiczne na obszarze Królestwa Polskiego, a mianowicie w gubernii Radomskiej, Kieleckiej i Piotrkowskiej i złożyli z nich Komisji szczegółowe sprawozdanie na piśmie, które dostarczyło wiele nowego i ważnego materiału naukowego.

Również Dr. Włodz. Demetrykiewicz składał na posiedzeniach Komisji sprawozdania z swoich ostatnich badań archeologicznych w Miechowskiem a mianowicie: poszukiwania archeologiczne dokonane w Stradowie pozwoliły stwierdzić, że tamtejsze ogromne a dotąd archeologicznie zagadkowe grodzisko z wałami ziemnymi i żuźłowymi, pochodzi z ostatniej najmłodszej epoki przedhistorycznej na przełomie ku czasom historycznym. Równocześnie jednak na podstawie wykopalisk grobów szkieletowych z ceramiką neolityczną oraz grobów cia-

łopalnych z epoki t. zw. Rzymskiej III wieku po Chr., odkrytych na polach Stradowa, wykazał Dr. Demetrykiewicz, że okolica ta była osiedloną także w dawniejszych okresach przedhistorycznych.

Poszukiwania archeologiczne przedsięwzięte przez Dra Demetrykiewicza na grodzisku zwanem »Zamczysko« w Janowiczkach, oraz na grodzisku zwanem »Kopiec« we Wrocimowicach, w powiecie Miechowskim, dostarczyły dowodów, że oba te grodziska także odnieść trzeba do epoki wczesnohistorycznej.

Dr. Demetrykiewicz podjął wreszcie wycieczkę do Bilcza Żłotego w Galicyi wschodniej w celu kontynuowania badań w tamtejszej gromadzie skalnej, zwanej »Werteba«, oraz w celu ostatecznego uporządkowania i przewiezienie do Muzeum Akademii Umiejęt. cennych i ważnych wykopalisk, odkrytych tamże, poczynając od roku 1891, przez Ossowskiego i przez siebie, które obecnie przewiezione do Krakowa w 50-ciu pakach, stanowiąc będą w Muzeum Akademii zupełnie osobny dział na mocy specjalnej umowy, zawartej między Zarządem Akademii a właścicielami Bilcza ks. Sapiehami.

Oprócz tego przybyły do Muzeum archeologicznego wykopaliska przywiezione z wycieczek pp. M. Wawrzenieckiego i Szcz. Jastrzębowskiemu, oraz Dra Demetrykiewicza, a nadto darował ks. Romuald Wiadrowski popielnicę znalezioną we wsi Smrokowie koło Prandocina w Miechowskim, a p. Eustachy Mirecki wykopaliska rozmaite z okolicy Stradowa, wreszcie pp. Massalscy bardzo piękny kamienny siekieroklin z Lełowie w Miechowskim.

W dziale etnograficznym na posiedzeniach Komisji p. Seweryn Udziela omawiał »Charakterystykę sprzętów i naczyń w Sądeczyźnie«, ilustrując wykład rysunkami i malowidłami zestawionemi na 22 tablicach, a p. Roman Zawiliński: »Użycie fonografu do badań etnograficznych i językowych« odtwarzając fonografem oracyę drużby weselnego i pieśni ludowe z Podhala.

Dział ten otrzymał dwie prace a mianowicie:

P. Felicya Koskowna nadesłała: »Przysłowia małopolskie i ważniejsze a często używane wyrażenia, zebrane w Krzysztofówce, w powiecie lipowieckim, w gubernii Kijowskiej«.

P. Jan Świętek przedłożył: »Przeżytki zebrane wśród ludu polskiego w Galicyi od 1901. r. do 1904. r.«.

Szczególniejszą uwagę zwróciła Komisya na gromadzenie, należycie opracowanego i przygotowanego do druku materiału do wydawnictwa »Ubiórów ludu polskiego«. Otrzymała też Komisya od p. Heleny Morzewiczowej rękopis: »Ubiory ludowe w powiecie lubartowskim«, obejmujący oprócz tekstu 14 tablic kolorowych, 6 fotografii i mapę. Dr. Bronisław Malewski,

zajmujący się od dłuższego czasu badaniem ubiorów ludowych polskich, przyrzekł współpracownictwo swoje na gubernię lubelską, — a p. Stanisław Graeve z Biskupie ofiarował wydawnictwu »Ubiórów ludu polskiego« 1.000 arkuszy z typami ludowymi z Lubelskiego, wykonanych drukiem trójbarwnym według akwarel artysty malarza p. Kietlicz-Rayskiego, a wydanych własnym nakładem.

Nadto zwróciła Komisya uwagę na budownictwo ludowe na Spiżu i badania w tym kierunku powierzyła p. Feliksowi Taroniemu.

Wystawa budownictwa polskiego w Krakowie. Towarzystwo »Polskiej sztuki stosowanej« urządziło w miesiącu kwietniu i maju bieżącego roku w pałacyku hr. Czapskich przy ulicy Wolskiej w Krakowie wystawę rysunków, fotografii, dzieł i broszur, odnoszących się do budownictwa polskiego. Była tam uwzględniona chata chłopska, dom mieszczański, dworek szlachecki, wreszcie kaplica, kościół, cerkiew i bóżnica — były budynki gospodarskie, spichlerze — jednym słowem całe budownictwo. Materiał nadzwyczaj ciekawy i bogaty obejmował Ziemię polskie od Spiża i Szląska aż po Bałtyk i Żmudź Świętą z jednej strony a Wołyn i Podole z drugiej. W wystawie wzięły współudział osoby, zajmujące się poważnymi studjami nad budownictwem polskiem, jak n. p. ś. p. K. Mokłowski, p. Brenstajn i inni, wzięli też udział liczni miłośnicy rzeczy swojskich, nadsyłając rysunki i fotografie. Z dzieł drukowanych, poświęconych temu przedmiotowi, widzieliśmy Matlakowskiego, Witkiewicza, Bersona, dr. Eliasza Radzikowskiego, Puszeta; wogóle na każdym kroku przebijała staranność Komitetu urządzającego wystawę i p. Jerzego Warchałowskiego, właściwej sprężyny tego przedsięwzięcia, aby zgromadzić i zestawić wszystko, aby zadokumentować, że w starem budownictwie polskiem tkwi jedna myśl, jeden charakter. Z przeglądu wystawy tej, na której oglądaliśmy wiele bardzo ciekawych rzeczy, a których tutaj tylko dla braku miejsca wymieniać nie możemy, nasuwają się dwie uwagi:

Budownictwem naszym, starem za mało zajmują się fachowcy, budowniczy, architekci; widzieliśmy na wystawie bardzo mało zdjęć konstrukcyjnych, zdjęć umiejętnie przeprowadzonych z planami sytuacyjnymi, przekrojami i tymi wszystkimi szczegółami, które do umiejętnego badania przedmiotu przedstawionego rysunkiem są niezbędnie potrzebne. Większość rysunków i fotografii traktowana przez panie amatorki i panów amatorów tylko jako miłe »widoczki« znacznie mniej wartościowe ma znaczenie dla studyów nad budownictwem polskiem. A przecież pragniemy zbadać, czy w dawnem naszym budownictwie tkwią jakie odrębne naszemu narodowi wła-

ściwe pierwiastki architektoniczne i czy zasługują one na to, aby je podtrzymać i rozwinąć. Takie zagadnienie po dyletancku rozwiązać się nie da. Panowie architekci powinni stawić się pierwsi do tej wdzięcznej pracy, tem więcej, że już mają utoronaną drogę znakomitemi studjami: Matlakowskiego, St. Witkiewicza, Mokłowskiego, Puszeta i innych.

Druga uwaga, jaka się nam nasunęła na ostatniej wystawie budownictwa polskiego jest ta, że materiały jaki już mamy, należałoby umiejętnie opracować i wydać, bo tylko wtedy będzie dostępny dla wszystkich, którzy pracują nad stworzeniem odrębnego stylu w polskiej architekturze.

† **Kazimierz Mokłowski (ur. 1869 r. zmarł 14 maja 1905 r.).**

W młodym wieku, bo zaledwie w 36 roku życia zabrała śmierć dzielnego pracownika nad »Sztuką ludową w Polsce«. Jego obszerne i bogato ilustrowane dzieło w tym kierunku, jakie przed rokiem ukazało się na półkach księgarskich było niezmiernie pożądanem zjawiskiem. Oparty tylko na własnych środkach, autor ogarnął w swem dziele obszerną i trudną do opanowania dziedzinę, zebrał rozrzucony materiał i stworzył całość, która dla dalszych w tym kierunku badań zachowa długo wielką doniosłość. Uwzględniając skrzętnie krajową i obcą literaturę ś. p. Mokłowski zużytkował ją w bardzo odpowiedni sposób. Nad ukochanym przez siebie przedmiotem pracował do ostatniej chwili życia, a zaledwie przed paru tygodniami jeszcze nadesłał Akademii Umiejętności w Krakowie przeszło sto, przez siebie dokonanych zdjęć fotograficznych w roku ubiegłym w Galicyi wschodniej i zachodniej, odnoszących się do naszej sztuki ludowej. Wziął też udział w wystawie budownictwa drewnianego w Polsce w kwietniu i maju b. r. w Krakowie. Cześć jego pamięci.

Panie amatorki i panów amatorów fotografii uprasza redakcyja »Ludu« o nadsyłanie zdjęć fotograficznych chat wiejskich, starych domów mieszczkańskich, dworów, kościołów i kaplic, typów ludowych w strojach narodowych, orszaków weselnych i pogrzebowych, procesyj, uroczystości dożynkowych i t. d. wraz z podaniem przynajmniej krótkiego opisu co przedstawiają i skąd pochodzą. Dobrze wykonane fotografie, opatrzone opisaniami odpowiednimi chętnie pomieści redakcyja w »Ludzie«.
